

# Georges Bataille: Krafft-Ebing<sup>1</sup>

Dzieło Krafft-Ebinga, od dawna będące klasykiem w dziedzinie psychopatologii seksualnej, było już tłumaczone na francuski, lecz stanowi właściwie tylko prototyp zupełnie innego dzieła, dużo obszerniejszego i bardziej osobistego, którego autorem – a nie tylko edytorem – jest Albert Moll. Tej stosunkowo świeżej pracy daleko skądinąd do naukowego znaczenia, jakie zyskał w swoim czasie Krafft-Ebing. Teorie Molla nie odznaczają się żadnym nowatorstwem i cała ich wartość polega na niezwykle licznych i ciekawych obserwacjach, z których każda zawiera obraz egzystencji naznaczonej seksualną potwornością.

Jeśli chcemy dowiedzieć się, czym jest w rzeczywistości ludzka egzystencja uwolniona od idealistycznych dążeń, nie ma chyba nic, co można by porównać z tym ciągiem rozpustnych, nieokielzanych i często rozpaczliwych prób osiągnięcia przyjemności, która jak tylko może przeciwstawia się wszelkim ludzkim prawom, konwencjom i porządkowi. Wydaje się, że doktor Moll stara się tylko ustalić, jaka powinna być postawa lekarzy i policjantów względem tych anomalii, lecz dziś nie sposób już uniknąć pytań o ich czysto ludzkie znaczenie. Tradycyjna odpowiedź, ukryta w słowie *psychopathia*, pozwalała rozpatrywać typowe ludzkie cechy niezależnie od specyficznego rozwoju seksualności. Koncepcja ta jest jednak przestarzała; psychiatria uwzględnia zatem różnicę między fetysyzmem związanym z symptomami neuropatycznymi a tym, który pozostawia w rozpustniku „zadowolenie z własnych upodobań, agresję, aktywność i męskość” (Hesnard). Nie sposób stosować dziś bez zastrzeżeń taki termin, jak psychopatia, studia o sadyzmie, ekshibicjonizmie czy fetysyzmie znajdują zaś miejsce zarówno w tradycyjnej psychologii, jak i w psychopatologii.

Nie powinniśmy jednak lekceważyć ułomności, jaką tradycyjnie przypisuje się perwersjom. Określanie ich mianem patologii to bardzo znamienne i prawdopodobnie niemożliwa do zwalczania reakcja społeczna. Wiele wskazuje na to, że jednostka jest w stanie poradzić sobie z większością skłonności, które przeciwstawiają ją społeczeństwu, a także – i przede wszystkim – na to, że w jej żywotnym interesie leży dokonać tego poprzez zniszczenie systemu, w którym siły

---

1 Recenzja książki: Richard von Krafft-Ebing, *Psychopathia sexualis. Étude médico-légale à l'usage des médecins et juristes*, 16<sup>e</sup> et 17<sup>e</sup> éditions allemandes, refondues par Albert Moll, traduction de René Lobstein, Payot, Paris 1931, 907 s. Recenzja ukazała się po raz pierwszy w czasopiśmie „La Critique Sociale” 1931, n° 3, s. 123. Następnie w: G. Bataille, *Œuvres complètes*, t. I, présentation de M. Foucault, Gallimard, Paris 1970, s. 275–276.

społeczne mogą zostać użyte w jakimś konkretnym celu. O ile jednak poczucie tego, co osobiste, instynkt własności, nawet odniesiony do rzekomo wzniosłych zjawisk, wydaje się stosunkowo nietrwały, niezdolny oprzeć się długim udrękom, o tyle seksualne popędy, które w chwili zaspokojenia automatycznie oddzielają jednostki od zbiorowości, stanowią element stały, przyczyniający się do odosobnienia człowieka dokładnie w chwili, gdy jego życie osiąga stan wrzenia.

Na zbiór obserwacji Krafft-Ebinga można spojrzeć jak na wyraz gruntownego rozdźwięku między jednostką a społeczeństwem.

*Przełożył Tomasz Swoboda*